

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SO del. Paweł Urbaniak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r.

sprawy

1. K. D.

oskarżonego z art. 258 §1 kk, z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 65 §1 kk, z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 65 §1 kk,

2. A. B.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3, a także z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

3. W. R.

oskarżonego z art. 258 §1 kk, z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 65 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt IV K 41/11

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. C. (1) i adw. I. Z. kwoty po 738,00 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oskarżonym K. D. i W. R.,

III. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II AKa 284/13

UZASADNIENIE

K. D. został oskarżony o to, że:

I. (pkt XI aktu oskarżenia) w okresie od początku czerwca 2006 r. do połowy grudnia 2006 r. w Ł. i na terenie innych miejscowości Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw opisanych w dyspozycji art. 53 ust. 2 i art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegających w szczególności na wprowadzaniu do obrotu znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy, tabletek ekstazy oraz środków odurzających w postaci marihuany

to jest o czyn z art. 258§1 kk,

II. (pkt XII aktu oskarżenia) w okresie od początku czerwca 2006 r. do połowy grudnia 2006 r. w Ł. i na terenie innych miejscowości Polski, działając w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi. osobami wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy o łącznej wadze nie mniej niż 6000 gram oraz środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej wadze nie mniej niż 1500 gram, z czego uczynił sobie stałe źródło dochodu

to jest o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65§1 kk,

III. (pkt XIII aktu oskarżenia) w okresie czasu od lutego 2007 r. do 16 maja 2007 r. w Ł., wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził do obrotu poprzez sprzedaż znaczną ilość substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości co najmniej 600 gram oraz środka odurzającego w postaci marihuany w ilości co najmniej 600 gram czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu

to jest o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 65§1 kk,

2. A. B. został oskarżony o to, że;

IV. (pkt XXXV aktu oskarżenia) w okresie czasu od połowy kwietnia 2007 r. do 15 maja 2007 r. w Ł., wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wprowadził do obrotu poprzez sprzedaż co najmniej 300 gram środka odurzającego w postaci marihuany oraz usiłował wprowadzić co najmniej 20 gram środka odurzającego w postaci marihuany czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu

to jest o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 65§1 kk,

V. (pkt XXXVI aktu oskarżenia) w dniu 04 września 2007 r. w Ł. wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci marihuany o łącznej wadze netto 0,4 grama

to jest o czyn z art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

3. W. R. został oskarżony o to, że:

VI. (pkt XXXIX aktu oskarżenia) w okresie czasu od początku lipca 2006 r. do końca sierpnia 2006 r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw polegających w szczególności na wprowadzeniu do obrotu wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.), znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy, tabletek ekstazy oraz środków odurzających w postaci marihuany

to jest o czyn z art. 258§1 kk,

VII. (pkt XL aktu oskarżenia) w okresie czasu od początku lipca 2006 r. do końca sierpnia 2006 r. w Ł. wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nie ustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej wprowadził do obrotu poprzez sprzedaż znaczne ilości środka psychotropowego w postaci siarczanu amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 150 gram oraz brał udział w obrocie znacznych ilości substancji odurzających w ilości co najmniej 1000 gram marihuany, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu

to jest czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie IV K 41/11:

1. oskarżonego K. D. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów:

a) w punkcie I (pkt XI aktu oskarżenia) z tym uzupełnieniem, że jego rola polegała na uczestniczeniu w obrocie czym oskarżony wypełnił dyspozycję art. 258§1 kk i za to na podstawie art. 258§1 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności,

b) w miejsce czynów zarzucanych mu w punktach II i III (pkt XII i XIII aktu oskarżenia) uznał za winnego tego, że w okresie od początku czerwca 2006 r. do 16 maja 2007 r. w Ł. i na terenie innych miejscowości Polski, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu oraz wspólnie i w porozumieniu z odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu B. S. i W. C. (2), co do których został wydany prawomocny wyrok, a także innymi osobami, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy o łącznej wadze nie mniej niż 6000 gram oraz środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej wadze nie mniej niż 1500 gram, z czego uczynił sobie stałe źródło dochodu, przy czym w okresie od początku czerwca 2006 r. do połowy grudnia 2006 r. czynu tego dopuścił się działając w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie I.a (pkt XI aktu oskarżenia) czym wyczerpał dyspozycję art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 roku nr 179 poz. 1485) w zw. z art. z art. 4§1 kk w zw. z art. 12 kk w związku art. 65§1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) w zw. z art. 4§1 kk w zw. z art. 65§1 kk wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

2. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk za zbiegające się przestępstwa opisane w punktach 1. a.b. w odniesieniu do kar pozbawienia wolności orzekł wobec oskarżonego K. D. karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 45§1 kk w związku ze skazaniem w punkcie 1.b orzekł wobec oskarżonego K. D. przepadek korzyści uzyskanej z przestępstwa w kwocie 66.000 złotych,

4. oskarżonego A. B., w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie IV (XXXV aktu oskarżenia) uznał za winnego tego, że w okresie czasu od połowy kwietnia 2007 r. do 15 maja 2007 r. w Ł., wbrew przepisom Ustawy z dnia

29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu uczestniczył w obrocie znacznych ilości środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 300 gram oraz usiłował uczestniczyć w obrocie wymienionego środka odurzającego w ilości nie mniejszej niż 20 gram, wyczerpując dyspozycję art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) i art. 56 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) w zw. z art. z art. 4§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) w zw. z art. 4§1 kk w zw. z art. 65§1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

5. oskarżonego A. B. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie V (XXXVI aktu oskarżenia) przestępstwa z tym uzupełnieniem, że czyn ten stanowił wypadek niniejszej wagi, wyczerpujący dyspozycję art. 62 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) w zw. z art. 4§1 kk wymierzył mu karę 20 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

6. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 i§2 kk za zbiegające się przestępstwa opisane w punktach 4 i 5 w odniesieniu do kar grzywny orzekł wobec oskarżonego A. B. karę łączną 110 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

7. na podstawie art. 45§1 kk w związku ze skazaniem w punkcie 4 (XXXV aktu oskarżenia) orzekł wobec oskarżonego A. B. przepadek korzyści uzyskanej z przestępstwa w kwocie 5.400,00 złotych,

8. na podstawie art. 70 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. 2005 r. nr 179, poz. 1485) w związku ze skazaniem w punkcie 5 orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...)pod pozycją (...) w postaci torebki foliowej o wymiarach 7,5 cm na 4 cm zapinanej strunowo wypełnionej 1/3 objętości suszem roślinnym koloru zielonobrunatnego oraz fifki szklanej o długości 8,2 cm z ciemnobrazowym nalotem wewnątrz,

9. oskarżonego W. R. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie VI (XXXIX aktu oskarżenia) czynu wypełniającego dyspozycję art. 258§1 kk i za to na podstawie art. 258§1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

10. oskarżonego W. R. w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie VII (XL aktu oskarżenia) uznał za winnego tego, że w okresie czasu od początku lipca 2006 r. do końca sierpnia 2006 r. w Ł. wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie VI (XXXIX aktu oskarżenia) brał udział w obrocie znacznych ilości środka psychotropowego w postaci siarczanu amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 150 gram, oraz udzielił pomocy odpowiadającym w odrębnym postępowaniu P. B., B. S. i M. M. oraz innym osobom do uczestniczenia, wbrew przepisom Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485), w obrocie znacznych ilości substancji odurzającej w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 1000 gram w ten sposób, że swoim samochodem służącym jako środek transportu podwiózł P. B., B. S. i M. M. po odbiór opisanego wyżej narkotyku, czym wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) w zw. z art. 4§1 kk i art. 18§3 kk w zw. z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) w zw. z art. z art. 4§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk i za to na podstawie art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) w zw. z art. 4§1 kk w zw.

z art. 11§3 kk w zw. z art. 65§1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 60 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 80 złotych,

11. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk za zbiegające się przestępstwa opisane w punktach 9 i 10 w odniesieniu do kar pozbawienia wolności orzekł wobec oskarżonego W. R. karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

12. na podstawie art. 45§1 kk w związku ze skazaniem w punkcie 10 orzekł wobec oskarżonego W. R. przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 1.800,00 złotych,

13. na podstawie art. 70 ust. 4 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. nr 179, poz. 1485 ze zm.) orzekł od oskarżonych nawiązki na rzecz Ośrodka (...) dla (...) w B. k. Kluczowa:

- od K. D. w związku ze skazaniem w pkt 1b,

- od A. B. w związku ze skazaniem w pkt 4,

- od W. R. w związku ze skazaniem w pkt 10

w kwotach po 1.000,00 złotych każda,

14. na podstawie art. 63§1 kk zaliczył oskarżonym:

a) K. D. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 maja 2007 r. do dnia 30 lipca 2009 r.,

b) A. B. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 4 września 2007 r. do dnia 2 lipca 2008 r.

Wyrok zawiera rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym K. D. i W. R..

Wszystkich oskarżonych zwolniono od kosztów procesu obciążając nimi Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelacje wnieśli:

I. obrońca oskarżonego K. D., który zaskarżył wyrok w zakresie:

– punktu 1.a wyroku – w całości,

– punktu 1.b wyroku – w części dotyczącej określenia ilości narkotyków, którą oskarżony wprowadził do obrotu.

Obrońca K. D. zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 kpk, art. 5§2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 424 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą w szczególności na:

a. uznaniu, że oskarżony dopuścił się dokonania przypisanych mu w punkcie 1.a i 1.b czynów w warunkach działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikało, że związki jakie łączyły oskarżonych nie stanowią podstawy do uznania ich za zorganizowaną grupę przestępczą, co doprowadziło do błędu subsumcji poprzez zastosowanie art. 258§1 kk,

b. bezzasadnym i całkowicie nieuprawnionym pominięciu wersji zdarzeń wynikającej z treści spójnych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego K. D., co do ilości nabywanych i sprzedawanych narkotyków,

c. bezzasadnym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka B. S. odnośnie określenia ilości sprzedanych oskarżonemu K. D. narkotyków, w sytuacji w której świadek sprzedawał substancje odurzające znacznej ilości osób i nie był w stanie precyzyjnie określić ilości sprzedanych narkotyków poszczególnym klientom,

d. pominięciu zeznań świadka M. M., który wskazał, że amfetamina była przy samej produkcji mieszana w proporcji „50:50” z kreatyną, a później takiego mieszania na własną rękę dokonywali P. B. i kolejno B. S.,

c. nie ustaleniu przez sąd I instancji, jaką rzeczywistą ilość środków odurzających nabywał i odsprzedawał oskarżony K. D. po uwzględnieniu, że nabywane porcje narkotyków były znacznie zanieczyszczone, wobec czego ich ilości nie mogą się równać z ilością „czystych” środków odurzających;

2. obrazę przepisów prawa materialnego:

a. art. 45§1 kk poprzez jego błędną interpretację i zastosowanie w zakresie orzeczenia wobec oskarżonego przypadku korzyści uzyskanej z przestępstwa w kwocie 66.000,00 zł, podczas gdy kwota ta stanowi wartość nabytych przez oskarżonego narkotyków, a nie rzeczywistą korzyść przez niego osiągniętą z ich sprzedaży.

Obrońca K. D. wniósł o zmianę zaskarżonego roku poprzez:

1. uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu punkcie I.a wyroku czynu,

2. ustalenie, że oskarżony dopuścił się wprowadzenia do obrotu środków odurzających - siarczanu amfetaminy w ilościach nie mniejszych niż 1.150 gramów oraz marihuany w ilościach nie mniejszych niż 100 gramów;

3. uchylenie rozstrzygnięcia w zakresie kary łącznej;

4. uchylenie orzeczonego w punkcie 3 wyroku przypadku korzyści majątkowej.

Skarżący ten wniósł - ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

II. obrońca oskarżonego A. B., który zarzucił wyrokowi:

1. co do przypisanego oskarżonemu czynu z art. 56 ust. 3 i art. 56 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 roku, nr 179 poz. 1485) – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się tego czynu w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał ku temu wystarczających podstaw,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na uznaniu za wiarygodne zeznania świadka W. C. (2) oraz przyjęcie, iż na rozprawie oskarżony i świadek przedstawili dwie rozbieżne wersje całkowicie sprzeczne z ich wcześniejszymi, zgodnymi ze sobą wyjaśnieniami, przyjęcie za miarodajne przyznanie się oskarżonego w toku śledztwa, w sytuacji, gdy zeznania świadka W. C. (2) nie są jednolite w toku całego postępowania, nie pokrywają się z wyjaśnieniami oskarżonego i nadto nasuwają szereg wątpliwości dotyczących popełnienia przez oskarżonego A. B. zarzucanego mu czynu z art. 56 ust. 3 i art. 56 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) oraz gdy przyznanie się oskarżonego wynikało z faktu, że otrzymał on zapewnienie, iż zostanie mu uchylony środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania,

3. naruszenie prawa materialnego poprzez uznanie oskarżonego za winnego dokonania czynu z punktu V (XXXVI aktu oskarżenia) polegającego na posiadaniu w dniu 4 września 2007 r. środków odurzających w postaci marihuany o wadze 0, 4 grama netto, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485) i skazaniu go przy przyjęciu

wypadku mniejsze wagi (art. 63 ust. 3) na karę grzywny w sytuacji, gdy w dacie wyrokowania obowiązywał art. 62a dodany Ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r., która weszła w życie 9 grudnia 2011 r. zezwalający na umorzenie postępowania przy nieznacznej ilości środków przeznaczonych na użytek własny sprawcy.

Obrońca tego oskarżonego wniósł o zmianę wyroku przez:

1. uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu uczestniczenia w obrocie środkiem odurzającym w postaci marihuany wyczerpującą dyspozycję art. 56 ust. 3 i 56 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4§1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65§1 kk,

2. umorzenie postępowania odnośnie przypisanego oskarżonemu czynu z punktu V (XXXVI aktu oskarżenia) polegającego na posiadaniu w dniu 4 września 2007 r. środków odurzających w postaci marihuany o wadze 0,4 grama netto z art. 62 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustalonym Dz. U. z 2005 r. nr 179 poz. 1485).

Względnie, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

III. obrońca oskarżonego W. R., który zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść polegający w szczególności na:

1. bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony W. R. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej,
2. bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony udzielił pomocy odpowiadającym w odrębnym postępowaniu P. B., B. S. i M. M. oraz innym osobom do uczestniczenia, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w obrocie znacznych ilości substancji odurzającej w postaci marihuany, w ilości nie mniejszej niż 1000 gramów w ten sposób, że swoim samochodem służbowym jako środek transportu podwiózł wyżej wymienionych po odbiór narkotyków.

Obrońca W. R. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1. jego uchylenie w punkcie dotyczącym orzeczenia o karze łącznej,
2. uniewinnienie oskarżonego od dokonania czynu kwalifikowanego z art. 258§1 kk,
3. wyeliminowanie z opisu czynu z punktu 10 wyroku, w części dotyczącej udzielenia pomocy P. P. B., B. S. i M. M. w obrocie marihuany w ilości nie mniejszej niż 1000 gramów i wymierzenie za tak zmieniony czyn odpowiednio niższej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych nie były zasadne i to w stopniu oczywistym.

Poza nielicznymi wyjątkami dotyczącymi kwestii szczegółowych (a mających znaczenie dla indywidualnych zagadnień związanych z poszczególnymi z oskarżonych), apelacje obrońców zawierają zbliżone zarzuty oparte na tożsamych podstawach prawnych: obrazy przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 kpk) oraz błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 kpk).

W realiach sprawy niniejszej postawione zostały one głównie co do dowodów obciążających oskarżonych, a sprowadzających się do zeznań (i wcześniejszych wyjaśnień) osób odpowiadających w innych postępowaniach o czyny pozostające w ścisłym związku z czynami będącymi przedmiotem niniejszego postępowania albo współsprawców takich czynów (co do których zapadły prawomocne rozstrzygnięcia skazujące).

W apelacjach dotyczących tych kwestii przeróżnie zaklasyfikowano tego rodzaju zarzuty. Także w płaszczyźnie naruszenia ogólnych zasad procesu karnego. Niezbędne jest więc zwrócenie uwagi na te kwestie o ogólnym znaczeniu, jako że mają one znaczenie dla większości apelacji.

Nie sposób przyjąć, żeby miała miejsce obraza art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 410 kpk czy art. 424§1 pkt 1 kpk. Podkreślić należy, że nawet w uzasadnieniach apelacji ich autorzy kompletnie pomijają wykazanie, że występują jakieś wady w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywody obrońców (str. 4-5 apelacji obrońcy A. B. oraz str. 3-5 apelacji obrońcy K. D.) świadczą co najwyżej o tym, że argumenty sądu nie są dla nich przekonujące. W żadnej zaś mierze nie świadczą o tym, że tych argumentów w pisemnych motywach wyroku brak.

Skarżący także nie podnoszą, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w jakiś sposób uniemożliwiło im zrozumienie motywów rozstrzygnięcia, a w szczególności powodów, dla których sąd uznał za wiarygodne poszczególne dowody oraz przyczyn odrzucenia wiarygodności dowodów przeciwnych. Takie uchybienie (art. 424§1 pkt 1 kpk) nie ma miejsca. Uzasadnienia apelacji nie wskazują na, nie istniejącą w rzeczywistości, tego typu („techniczną”) wadę uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Autorzy apelacji wskazują jedynie na okoliczność, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty na rzecz odmówienia wiarygodności dowodom „odciążającym”, uznają za niezadowalające czy niewystarczające dla konstatacji o ocenie tych dowodów, a w konsekwencji – za nietrafne w kontekście art. 7 kpk. Zarzuty takie (dotyczące naruszenia art. 424 kpk) są więc gołosłowne i pozbawione merytorycznego znaczenia.

Zaznaczyć jeszcze należy, że uzasadnienie środka odwoławczego pochodzącego od adwokata (art. 427§2 kpk) nie ma stanowić wyrazu negacji wobec orzeczenia sądu I instancji i nie ma odgrywać wyłącznie roli deskryptywnej (nie chodzi wszak o to, by ilustrować postawione zarzuty). Winno ono zawierać głównie merytoryczne argumenty oparte na realiach procesowych konkretnej sprawy. To właśnie takie argumenty, mają przekonać sąd odwoławczy, że w istocie występują powody (z kategorii, co najmniej, tych wskazanych w art. 438 pkt 1-4 kpk) do wzruszenia wydanego w I instancji orzeczenia.

Jest oczywiste, że obraza art. 4 kpk nie miała miejsca. Przepis ten jest przepisem ogólnym i oczywiście nie nakłada na sąd, w fazie wyrokowania, obowiązku „uwzględniania” jednocześnie dowodów korzystnych i niekorzystnych. Przecież jest to sprzeczne z istotą ferowania wyroku, która polega właśnie na potrzebie dokonania wyboru między różnymi dowodami dotyczącymi tych samych okoliczności, ale o sprzecznej wymowie (znaczeniu). Sąd orzekający musi zdecydować, czy uznać za wiarygodne „dowody korzystne” czy „dowody niekorzystne”.

Z tych samych względów nie ma mowy o obrazie art. 410 kpk. Przepis ten nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione (zakaz postępowania inkwizycyjnego). Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajemnie sobie przeczące (skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów). Jest więc oczywiste, że wydany wyrok często jest oparty wyłącznie na „dowodach obciążających”. Nie jest to wcale ani dziwne, ani odosobnione. Po prostu wynika o z tego, że właśnie takie dowody („obciążające”) orzekający sąd uznał za wiarygodne. „Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi Sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.)” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2001 r. w sprawie II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002/10/28).

Jest oczywiste, że obraza art. 4 kpk nie miała miejsca. Przepis ten jest przepisem ogólnym i oczywiście nie nakłada na sąd, w fazie wyrokowania, obowiązku „uwzględniania” jednocześnie dowodów korzystnych i niekorzystnych. Przecież jest to sprzeczne z istotą ferowania wyroku, która polega właśnie na potrzebie dokonania wyboru między różnymi dowodami dotyczącymi tych samych okoliczności, ale o sprzecznej wymowie (znaczeniu). Sąd orzekający musi zdecydować czy uznać za wiarygodne „dowody korzystne” czy „dowody niekorzystne”.

Z tych samych względów nie ma mowy o obrazie art. 410 kpk. Przepis ten nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione (zakaz postępowania inkwizycyjnego). Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajemnie sobie przeczące (skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów). Jest więc oczywiste, że wydany wyrok często jest oparty wyłącznie na „dowodach obciążających”. Nie jest to wcale ani dziwne, ani odosobnione. Po prostu wynika o z tego, że właśnie takie dowody („obciążające”) orzekający sąd uznał za wiarygodne. „Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi Sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.)” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2001 r. w sprawie II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002/10/28).

Nie ma także mowy o obrazie art. 5§2 kpk (powołane w treściach zarzutów niektórych z apelacji „nasuwające się wątpliwości” dotyczące popełnienia zarzucanych czynów). Przepis ten ma zastosowanie w sytuacji „braku” dowodów, a nie w sytuacji, kiedy istnieją dowody (nawet „obciążające” i „odciążające”), ale osądzenie sprawy polega na ocenie takich, sprzecznych w swej wymowie, dowodów. Oczywiście nie doszło do naruszenia zasady domniemania niewinności. To właśnie osądzenie sprawy i wydanie wyroku przez sąd ma doprowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy oskarżony jest sprawcą czynu mu zarzucanego. To właśnie sąd ma za zadanie stwierdzić, czy „wina oskarżonego” „została udowodniona”. Odpowiedzią w tej mierze, jest wydany po przeprowadzeniu rozprawy wyrok.

W apelacjach (ich uzasadnieniach) skarżący nawet nie wspominają, jakie to konkretnie „nie dające się usunąć wątpliwości” (w zakresie jakiej konkretnej okoliczności), sąd I instancji miałby rozstrzygnąć „na niekorzyść” oskarżonych. Dokonane na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów ustalenia faktycznie odpowiadają prawdzie (art. 2 § 2 kpk), ergo nie są obarczone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd w ocenie dowodów (i w konsekwencji za błąd w ustaleniach faktycznych) tego, że sąd I instancji odrzucił wiarygodność np. wyjaśnień oskarżonego czy zeznań poszczególnych świadków, a za wiarygodne poczytał inne dowody (w tym wypadku dowody dla oskarżonego „niekorzystne”, „obciążające”). Takie rozwiązanie, samo w sobie, nie oznacza naruszenia reguł oceny dowodów wskazanych w art. 7 kpk. Wobec tego, jeśli skarżący nie usiłują nawet wykazać, że odrzucenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego czy zeznań poszczególnych świadków, dokonane było z naruszeniem art. 7 kpk, to nie mogą skutecznie kwestionować ustaleń faktycznych na tej tylko podstawie, że z dowodów tych wynikały inne okoliczności faktyczne niż dokonane przez sąd I instancji.

„Gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów (np. od tego, czy za wiarygodne zostaną uznane wyjaśnienia lub zeznania określonej osoby z fazy postępowania przygotowawczego, czy też zmienione przez tę osobę wyjaśnienia lub zeznania z fazy postępowania jurysdykcyjnego), nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.” (postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie II K 176/06 z dnia 8 stycznia 2007 r. – OSNwSK 2007/1/84).

Apelujący, oprócz stawiania dość gołosłownej tezy, że sąd nieprawidłowo ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego, nie wskazują w większości na żadne konkretne uchybienia sądu w tym zakresie. Sama odmienna tylko ocena materiału dowodowego, bez wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego, nie może stanowić skutecznego środka prowadzącego do uznania trafności stawianych co do tego zarzutów.

W konsekwencji nie mogą być uznane za zasadne zarzuty pojawiające się w wielu apelacjach: błędu w ustaleniach faktycznych.

Zaznaczyć trzeba, że błąd w ustaleniach faktycznych ma miejsce wtedy tylko, kiedy sąd dokona ustaleń (ściślej – konkretnego ustalenia) sprzecznie z treścią dowodu (dowodów) uznanego za wiarygodny. Nie można więc mówić w zasadzie o błędzie, jeśli jakieś konkretne ustalenie „faktu uznanego za udowodniony” wynika z treści dowodów uznanych za wiarygodne w tej mierze (w tej kwestii, w tym zakresie) przez sąd I instancji. Co najwyżej podnieść można by zarzut dokonania przez sąd błędów w zakresie **oceny dowodów** (w ramach art. 7 kpk), ale to jednak jest zupełnie innego rodzaju zarzutem – obrazą przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt 2 kpk). W niniejszej zaś sprawie uchybienie regułom oceny dowodów jednak nie miało miejsca.

Poza tym, dla skuteczności zarzutu błędu niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie I KR 197/74 OSNKW 1975, z. 5, poz. 58).

Tymczasem apelujący czyniąc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, niemal nie wykazują, jakie reguły logicznego rozumowania, wiedzy, czy doświadczenia życiowego sąd naruszył. Tym samym nie wykazali w żaden sposób, iż sąd a quo przekroczył granice swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Oznacza to, że podstawą apelacji nie mógł być błąd w ustaleniach faktycznych.

Wreszcie, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się zaś sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (jak to czynili w dużej części obrońcy w swych apelacjach), lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie I KR 197/74 – OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten musi sprowadzać się do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama „możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. H. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki: „Kodeks postępowania karnego. Komentarz.”, Dom Wydawniczy ABC, 1998, s. 461).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, sąd I instancji ocenił prawidłowo, dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk), czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk), zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk). Ponieważ przedstawiona ocena dowodów uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania i wskazania doświadczenia życiowego, pozostaje ona pod ochroną art. 7 kpk.

Na uwagę zasługują więc jedynie zarzuty dotyczące dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów przeprowadzonych na rozprawie – w płaszczyźnie poprawności zastosowania reguł tej oceny zawartych w art. 7 kpk. Apelacje obrońców w tej części skupione są na ocenie wiarygodności w głównej mierze, odpowiednio (w zależności od apelacji), zeznań świadków: B. S., P. B. czy W. C. (2) (a także ich wcześniejszych wyjaśnień).

W niniejszej sprawie nie miało miejsca uchybienie regułom oceny zeznań tych świadków. Apelacje obrońców w głównej mierze są polemiczne w tym sensie, że nie tyle odnoszą się do argumentów sądu I instancji dotyczących oceny tych zeznań, a przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ile prezentują własny punkt widzenia koncentrując się w zasadzie na punktowaniu słabości tkwiących *ex definitione* w zeznaniach (i wcześniejszych wyjaśnieniach) B. S., P. B. czy W. C. (2) czy pozostałych ze świadków (tzw. „skruszonych” prawomocnie osądzonych

w innych procesach). Rzeczywiście np. wobec B. S. (a także niektórych innych osób) zastosowano złagodzenie kary na podstawie art. 60§3 kk (powołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyrok Sądu Okręgowego w Ł. w sprawie (...)).

Powinno wydawać się jednak oczywiste, że ustawodawca nie forsuje w porządku prawnym rozwiązań niemoralnych. Oczywiście, że jakaś osoba oskarżona ma prawo skorzystać z możliwości, jakie przewiduje prawo karne materialne. To, że oskarżony (podejrzany) składa wyjaśnienia licząc na zastosowanie wobec niego złagodzenia kary, to nihil novi. Samo w sobie nie deprecjonuje to wiarygodności takich wyjaśnień. Dotyczy to także oskarżonego (podejrzanego), który składa wyjaśnienia obciążające także inne osoby w warunkach art. 60§3 czy art. 60§4 kk. Przecież przede wszystkim taki oskarżony obciąża sam siebie. Owszem, w postępowaniu jego dotyczącym może liczyć (i często tak się dzieje) na złagodzenie kary. Ale jest to przecież „kara” i rozpatrując to w kategoriach „bilansu zysków i strat”, to przecież „kara” jest „stratą”. Praktyka jednak dowodzi, że ocena dowodów uwzględniająca jedynie „interesowność” jest zawodna. I to bardzo. Tego rodzaju więc argument obrońców za słuszny uznany być nie może.

Wbrew mniemaniom większości ze skarżących, sąd I instancji swoje przekonanie o wiarygodności tych osobowych dowodów „obciążających” (głównie B. S. i P. B. oraz pozostałych ze świadków tzw. „skruszonych”) wysnuł nie tylko na podstawie samej zawartości tych zeznań. Oczywiście, trzeba zgodzić się z tezami podniesionymi w apelacjach na temat szczególnych wymagań wobec dowodów z tzw. pomówień. Jednak w tym zakresie, sąd I instancji błędów w ocenie tych zeznań nie popełnił. Zeznania „skruszonych” w ogromnej części były, co do swej istoty, konsekwentne. Miały one wsparcie w innych dowodach osobowych, w tym też takich, którym przymiotu zainteresowania wynikiem postępowania (niekorzystnym dla oskarżonych) przypisać przecież nie było sposób: przecież także niekiedy i w pewnym zakresie w niektórych z wyjaśnień obecnie oskarżonych: K. D., A. B. czy W. R.. Wreszcie co do zasady, o wiarygodności zeznań (i wyjaśnień) „skruszonych” zadecydowało i to, że w pewnych częściach miały one doskonałe potwierdzenie w dowodach obiektywnych (dowody rzeczowe – np. przedmioty znalezione w toku przeszukania w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego K. D. i E. H. (1) – tom 4 akt postępowania przygotowawczego k. 601-603). A tych przecież dowodów (nie będących przecież dowodami osobowymi), o chęć szkodenia interesom oskarżonych, posądzać przecież nie można.

W konsekwencji, nie można mówić, by sąd I instancji takim ogólnym kryteriom oceny dowodów z pomówień w jakiś sposób uchybił.

Oczywiście miał rację sąd I instancji uznając co do zasady za wiarygodne wcześniejsze wyjaśnienia (oraz niekiedy zeznania) świadków B. S., P. B. czy W. C. (2). Oni przecież od początku postępowania wyjawili, otwarcie i szczerze swoją działalność przestępczą. W obecnym rozpoznaniu sprawy dwaj pierwsi byli nad wyraz konsekwentni, a W. C. (2) zmodyfikował swą postawę procesową bardzo niewiele: jedynie w zakresie skali działalności (ilości środków narkotycznych). Zrozumiałe było także, że po latach od opisywanych wydarzeń, zważywszy na rozmiar prowadzonej działalności przestępczej, obecne zeznania różniły się od wcześniejszych wyjaśnień w pewnych szczegółach (głównie dotyczących ilości środków narkotycznych). Jednakże te mankamenty nie były tego rodzaju, by mogły zdyskredytować co do zasady wiarygodność świadków.

Z drugiej strony, sąd miał do czynienia z wybitnie koniunkturalną postawą wszystkich trzech oskarżonych. Prezentowali oni całą gamę stanowisk procesowych: od odrzucania zasadności zarzutów do przyznawania się do pewnych czy nawet wszystkich czynów poprzez stanowiska „pośrednie” polegające na marginalizacji skali działalności przestępczej. Nie mogło to wzbudzić przekonania o wiarygodności całości wyjaśnień oskarżonych. Ich stanowiska były bardzo dalekie od prostolinijności, chwiejne i brak było w nich niezbędnego elementu szczerości.

Ocena tych wyjaśnień dokonana przez sąd I instancji nie naruszała więc żadnych reguł określonych w art. 7 kpk.

Jeśli zaś chodzi o konkretne zarzuty dotyczące poszczególnych oskarżonych, to i one zasadne nie były.

Nie miał racji obrońca oskarżonego K. D., iż ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji nie były wystarczające dla przypisania oskarżonemu czynu z art. 258§1 kk. Choć trafnie powołał się w początkowej części uzasadnienia swej apelacji na wskazania co do okoliczności uzasadniających przypisanie udziału w zorganizowanej grupie mającej

na celu popełnianie przestępstw, to skarżący ten nie zauważa, iż w przypadku K. D. te okoliczności miały miejsce. Prawdłowo wskazał to sąd I instancji. Stopień zorganizowania może być niski i właśnie taki był w przypadku grupy stworzonej przez P. B., do której przystąpili B. S. i M. D., a następnie jej brat – oskarżony K. D. (wspólnie z E. H. (1) osądzoną w odrębnym postępowaniu). Grupa ta miała cechy trwałości, ustalony sposób działania, a w tym pozyskiwania korzyści finansowych: ze swego rodzaju „marż” doliczanych indywidualnie na kolejnych, coraz to niższych szczeblach dystrybucji środków narkotycznych. Oczywiście błędne jest mniemanie, iż członkowie grupy sprzedawali sobie „nawzajem narkotyki”. K. D. w strukturze grupy zajmował niską pozycję i nigdy nie sprzedawał amfetaminy i marihuany B. S. – on je wyłącznie nabywał. Jest także oczywiste, że K. D. nie musiał wchodzić w żadne interesy „z innymi oskarżonymi”. Wszak nie musiał współdziałać w każdej sferze (uczestniczyć w dokładnie każdym przedsięwzięciu) działalności grupy. Poza tym przecież oskarżony A. B. w tej grupie nie brał udziału. O akceptacji zaś oskarżonego jako członka grupy świadczy fakt, że środki narkotyczne były mu dostarczane nie tylko wyłącznie przez B. S., ale też przez (współdziałającą w ramach grupy przestępczej) M. D.. Wreszcie techniczny sposób działania oskarżonego K. D. był akceptowany przez B. S.: odbieranie środków narkotycznych wspólnie z E. H. (2), specyficzne ukrywanie ich oraz pieniędzy uzyskanych z ich sprzedaży przez E. H. (1) w pomieszczeniach zajmowanych przez nią i oskarżonego. Te ustalenia dokonane przez sąd I instancji (str. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są przez obrońcę kwestionowane, a przecież wynikają one z wyjaśnień B. S., który takie zachowania oskarżonego i E. H. (1) widział (tom 2 akt postępowania przygotowawczego – k. 303-304 i tom 3 – k. 521).

Fakt zaś, że oskarżony zaprzestał działalności powodu jakiegoś konfliktu z B. S. w żaden sposób nie świadczy o tym, że nie brał udziału w grupie przestępczej. Nie jest wcale czymś niezwykłym (a raczej jest to dość typowe), że nawet w grupie przestępczej charakteryzującej się dużą spójnością i utrzymywaniem dyscypliny, w miarę upływu czasu narastają nieporozumienia prowadzące do zerwania współdziałania. Nie jest ważne, czy takie nieporozumienia wynikają z wyłącznie z jakiegoś niezadowolenia z realizowanych celów, czy z powodów charakterologicznych, ambicjonalnych czy wręcz osobistych uraz.

Zaprezentowane w apelacji obrońcy tezy nie zasługują więc na uwzględnienie. W tym względzie (przypisania oskarżonemu popełnienia czynu z art. 258§1 kk) ustalenia sądu I instancji są prawidłowe, a zarazem wystarczające dla dokonania trafnej subsumpcji.

Jeśli chodzi o przypisanie oskarżonemu K. D. popełnienia czynu w pkt 1.b wyroku, to i w tym względzie obrońca oskarżonego nie ma racji. Jak już wspomniano, wyjaśnienia samego oskarżonego nie są ani jednolite ani konsekwentne. Zdecydowaną wyższość mają nad nimi (jako szczere, otwarte i konsekwentne) wyjaśnienia i zeznania B. S.. W czasie przesłuchania na rozprawie świadek ten wprawdzie nie pamiętał tych wielu szczegółów sprowadzających się do wyliczania, komu i jakie ilości środków narkotycznych sprzedawał, ale potwierdził w całości odczytane mu wcześniejsze wyjaśnienia. To właśnie na ich podstawie słusznie dokonał sąd I instancji ustaleń co do ilości sprzedawanych oskarżonemu narkotyków.

Absolutnie nie wolno było obrońcy powoływać się na treść zeznań, jakie składała w poprzednim rozpoznaniu sprawy świadek E. H. (1). Ten dowód nie został na rozprawie przeprowadzony. Wszak, kiedy obecnie stanęła drugi raz na rozprawie (za pierwszym razem wyraźnie odmówiła składania zeznań co do swego konkubenta – oskarżonego K. D. – k. 6879v-6880, tom 13 akt postępowania sądowego), to przecież nie odczytywano jej uprzednio tych składanych zeznań, na które powołuje się obrońca oskarżonego w swej apelacji. I za drugim razem świadek złożyła wyraźne oświadczenie, że korzysta z prawa do odmowy składania zeznań w odniesieniu do oskarżonego K. D.. Wynika to wyraźnie z protokołu rozprawy (k. 7042v-7043v, tom 13 akt postępowania sądowego).

Jeśli chodzi o znaczenie zeznań M. M., to obrońca nie usiłował wykazać, by częściowe zdyskredytowanie ich wiarygodności (co do skali działalności) przez sąd I instancji dokonane było z naruszeniem jakichś reguł oceny dowodów określonych w art. 7 kpk. Trafnie sąd I instancji zauważył, że w zeznaniach składanych obecnie (a także już podczas pierwszego rozpoznania niniejszej sprawy), widać było wycofywanie się z wcześniejszego stanowiska, które skutkowało wydaniem wyroku skazującego (np. w zakresie współdziałania w zorganizowanej grupie przestępczej). Treść zeznań (i poprzednich i obecnych) wskazuje jednoznacznie, że M. M. nie był głęboko zaangażowany w

działalność grupy i nie musiał wiedzieć wszystkiego. Nielogiczne jest przy tym, że jakoby wiedział, że amfetamina była mieszana z substancją obojętną już w fazie produkcji, ale ani w wyjaśnieniach, ani w żadnych z zeznań nie wyjawiał, kto ją produkował, a tylko taka okoliczność pozwoliłaby na rozważenie wiarygodności tych rewelacji na temat mieszania amfetaminy. Z drugiej strony, o mieszkaniu amfetaminy nie wspominali w wyjaśnieniach i zeznaniach, ani B. S., ani P. B.. Oni zaś byli konsekwentni w przeciwieństwie do niewielkiej, ale jednak chwiejności w postawie M. M..

I w tej więc części sąd i instancja nie popełnił błędów w ocenie dowodów, a zatem ustalenia faktyczne (co do ilości środków narkotycznych nabywanych od B. S.) nie są dotknięte błędem.

Oczywiście nie jest zasadny zarzut obrazy prawa materialnego postawiony w pkt 2 apelacji obrońcy K. D.. Na podstawie art. 45§1 kk, należało orzec przepadek osiągniętych korzyści. Korzyścią nie jest w tym przypadku tylko ten „zysk”, jaki osiągnął oskarżony, ale to wszystko, co oskarżony otrzymał za sprzedaż substancji niedozwolonych. To instytucja prawa karnego materialnego ale wywodząca się przeciw z instytucji „świadczenia niegodziwego” (art. 412 Kodeksu cywilnego). Przepadek zaś osiągniętej korzyści (art. 45§1 kk), to proste następstwo otrzymanego przez oskarżonego świadczenia niegodziwego. Kwota zaś wyliczona przez sąd I instancji opiera się na słusznych założeniach respektujących regułę art. 5§2 kpk. Wyjaśnił to przeciw sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 34-35). Oskarżony sprzedawał narkotyki po cenie co najmniej takiej, po jakiej nabywał je od B. S.. To jest „pewne” minimum, a przyjęcie kwot (cen) wyższych byłyby domniemaniem zabronionym przez prawo procesowe (art. 5§2 kpk). zaznaczyć trzeba, że nie chodzi o powołaną w uzasadnieniu apelacji „wartość” (tzw. czarnorynkową), a o kwoty uzyskane przez oskarżonego ze sprzedaży, a suma tych kwot stanowi „korzyść”, o jakiej mowa w art. 45§1 kk.

Wymierzone oskarżonemu K. D. za oba przypisane przestępstwa kary i orzeczone środki karne nie noszą cech surowości (nie wspominając o surowości w stopniu „rażącym”), a więc nie było powodów, by dokonywać jakich zmian w tej części zaskarżonego wyroku.

Nie była także zasadne tezy powołane w apelacji obrońcy oskarżonego A. B..

Sąd I instancji nie popełnił żadnego błędu w ocenie wyjaśnień oskarżonego A. B.. Trafnie odrzucił powody odwołania wcześniejszych, a swoje stanowisko uzasadnił należycie. Obrońca oskarżonego pomija w swej argumentacji kompletny brak logiki w postawie oskarżonego. Oskarżony miałby otrzymać obietnice, że w zamian za przyznanie się do popełnienia zarzucanych czynów tymczasowe aresztowanie zostanie uchylone w grudniu 2007 r. Kiedy jednak wówczas nie uchylono tymczasowego aresztowania, to oskarżony wiedziałby, że taka „umowa” nie została dotrzymana. Mimo tego w kolejnych przesłuchaniach w czasie śledztwa w dalszym ciągu do popełnienia czynów się przyznawał.

Zbyt wielką wagę obrońca oskarżonego przywiązuje do zmienności w wyjaśnieniach i zeznaniach W. C. (2). Istotne są w tych depozycjach nie szczegóły, ale ich osnowa: fakt nabywania marihuany od oskarżonego. I właśnie na to należało zwrócić uwagę. Wreszcie obrońca pomija zupełnie dowód o charakterze obiektywnym, który w całości dyskredytuje wiarygodność obecnych wyjaśnień oskarżonego. Są to mianowicie dane z analizy zatrzymanych u oskarżonego oraz u W. C. (2) aparatów telefonicznych i zawartości ich pamięci. Jeśliby oskarżony nie miał znać i nie miał kontaktować się z W. C. (2), to zupełnie nie znajduje wytłumaczenia okoliczność, że W. C. (2) znał oskarżonego i miał zapisany w pamięci swego telefonu numer telefonu oskarżonego. Trafnie ustalił to sąd I instancji (str. 5-6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i jak najzupełniej prawidłowo okoliczności tej nadał znaczenie decydujące w kwestii oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań i wcześniejszych wyjaśnień W. C. (2) (str. 20-22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Dowód o charakterze obiektywnym słusznie przyjęto za szczególnie istotny dla oceny dowodów osobowych.

Ustalenia sądu I instancji opierają się więc, w szczególności, nie na wyjaśnieniach czy zeznaniach W. C. (2), ale na wcześniejszych wyjaśnieniach samego A. B.. Zostały one uznane za wiarygodne i zawierały wszystkie okoliczności faktyczne istotne z punktu widzenia subsumpcji.

Oczywiście nie doszło do obrazy prawa materialnego to jest przepisu art. 4§1 kk w zw. z art. 62a Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Przepis art. 62a tej ustawy (wprowadzony ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. 2011.117.678 – obowiązujący od

dnia 9 grudnia 2011 r.) rzeczywiście przewiduje „możliwość” umorzenia postępowania, ale uzależnioną od wystąpienia (ustalenia) dodatkowych okoliczności (orzeczenie kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości). Podkreślić trzeba, że swej apelacji obrońca nie usiłował nawet wykazać, żeby te okoliczności występowały w stosunku do tego konkretnego czynu i tego konkretnego oskarżonego. Poza tym zarzut taki jest a limine nie nietrafny. „...Niezastosowanie zaś określonego przepisu stanowi obrazę prawa materialnego jedynie wtedy, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r. w sprawie V KK 173/07 – LEX nr 310669, Biul. PK 2007/15/41, Prok. i Pr.-wkl. 2008/1/23).

Wymierzona A. B. za ten czyn kara jest łagodna (niewielka grzywna) i oddaje ona stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się w niewielkiej ilości posiadanego środka odurzającego.

Inne wymierzone wobec oskarżonego kary i środki karne nie są surowe. Brak więc podstaw do ingerencji w tę część zaskarżonego wyroku.

Także w przypadku apelacji obrońcy oskarżonego W. R. znajdujące się w niej argumenty nie były trafne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego prezentuje w swej apelacji wizję zupełnie jednostronnie ignorując przy tym ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji. Nie usiłuje nawet wykazać, że ta ocena narusza jakieś reguły określone w art. 7 kpk. Tymczasem z wcześniejszych wyjaśnień B. S., a potwierdził to także sam W. R., wynikało, że obaj znali się od wielu lat. Oskarżony wiedział, że B. S. wspólnie z innymi osobami zajmuje się dystrybucją środków narkotycznych. Jest przecież pełnieniem pewnej, nawet drugorzędnej, roli w strukturze grupy przestępczej, kiedy to oskarżony albo używał B. S. swego samochodu albo pełnił rolę kierowcy i sam podwoził B. S. do jakichś miejsce, w których dochodziło do transakcji nabycia czy sprzedaży środków narkotycznych. Sam oskarżony przyznał przecież, że podwoził B. S. do miejsca, w którym mieszkał P. B.. Świadomość prowadzenia tych interesów przez B. S., gotowość oskarżonego do wykonywania funkcji pomocniczych (logistycznych), a później stopniowo także wykonawczych oraz wzajemna solidarność (więź socjo-psychologiczna) w pełni uzasadniały przyjęcie, iż oskarżony W. R. był uczestnikiem zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw. Powiązanie z oskarżonym B. S. i innymi osobami (które poznał stopniowo) miało cechy trwałości. Już na początku lipca 2006 r. oskarżony zaczął systematycznie nabywać amfetaminę od B. S., później wziął udział w operacji nabycia 1 kg marihuany (współ z B. S., M. M. i P. B.). Nawiązane w tym czasie więzi były na tyle silne, że oskarżony – już po zakończeniu działalności w grupie przestępczej – zwrócił się o pomoc w „załatwieniu” sprawy osobistej zemście na M. S.. Ten czyn (mający miejsce w dniu 21 września 2006 r.) został prawomocnie przypisany oskarżonemu poprzednio wydanym w niniejszej sprawie wyroku (czyn z pkt 15 wyroku w sprawie (...)) Sądu Okręgowego w Ł. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie (...)). W wyjaśnieniach i zeznaniach B. S. była mowa o tym od początku, zaś postawę oskarżonego w toku postępowania cechowała jednak chwiejność i w całości wyjaśnienia te za wiarygodne nie mogły być uznane. O gotowości do realnego wykonywania poleceń przez oskarżonego świadczą zeznania B. S., który wprost mówił o wykonaniu przez nich obu „zlecenia” danego im przez P. B. (zastraszenie właściciela skupu złomu w S. – tom 13 akt postępowania sądowego – k. 6904v).

Zaprezentowane w apelacji obrońcy tezy nie zasługują zatem na uwzględnienie. W tym względzie (przypisania oskarżonemu popełnienia czynu z art. 258§1 kk) ustalenia sądu I instancji są prawidłowe, a zarazem wystarczające dla dokonania trafnej subsumpcji.

Co do przypisania oskarżonemu (w zakresie czynu z pkt 10 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku) pomocnictwa w obrocie znaczną ilością (nie mniej niż 1 kg) marihuany, to także w tej kwestii obrońca nie ma racji. Wbrew teom obrońcy w sprawie niniejszej sąd I instancji dysponował dowodami bezpośrednimi, z których wynikało, iż oskarżony doskoonalie wiedział, że zawozi inne osoby (P. B., B. S. oraz M. M.) w miejsce i w celu pozyskania dużej ilości marihuany. Wprost mówił o tym B. S. opisując stosunek W. R. do prowadzonego proceduru i do tego konkretnego celu wyjazdu (np. mówił o „narkopatrolu” itp. - k. 6904v, tom 13 akt postępowania sądowego). Obrońca powołuje się nadto na zeznania M. M.. Choć rzeczywiście W. R. nie dostał wówczas z ten swój udział żadnych pieniędzy (i dlatego M. M. mógł powiedzieć, że oskarżony nie miał wiele wspólnego z tą transakcją), to obrońca błędnie powołuje inny fragment

zecznań. M. M. powiedział w zeznaniach co innego niż ten „skrót myślowy” znajdujący się w apelacji obrońcy. Zeznanie to brzmiało: „... mówiąc, że R. nie wiedział za co B. dał mi pieniądze miałem na myśli to, że nie wiedział tego ode mnie. Natomiast nie wiem, czy nie wiedział tego od kogo innego.” (tom 13 akt postępowania sądowego – k. 6907v-6908).

Na marginesie tylko należy zaznaczyć, że umyślność pomocnictwa („kto w zamiarze”- art. 18§2 kk) może polegać także na zamiarze ewentualnym.

Z tych powodów, skoro ocena dowodów została przeprowadzona przez sąd I instancji prawidłowo, to ustalenia faktyczne nie są dotknięte błędem. Trafnie przypisano oskarżonemu W. R. także udział (w formie pomocnictwa) w uczestniczeniu w obrocie znaczną ilością (nie mniej niż 1 kg) marihuany w obrocie znaczną ilością (nie mniej niż 1 kg) marihuany.

Wymierzone W. R. za te przypisane czyny kary nie są surowe mając na uwadze wcześniejszą wielokrotną karalność oskarżonego. Orzeczone wobec oskarżonego środki karne nie są surowe. Brak więc podstaw do ingerencji w tę część zaskarżonego wyroku.

Tak więc, apelacje obrońców oskarżonych nie były zasadne i brak było podstaw do ingerencji w treść wyroku z urzędu. Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalenia faktyczne są trafne i prawidłowo dokonał subsumcji. Zastosował przewidziane prawem materialnym sankcje i nie naruszył przy tym zakazu reformationis in peius (jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku miał to na uwadze przy ocenie prawnej). Choć niektóre z orzeczonych środków karnych są surowsze niż w poprzednio orzeczonym wyroku, to nastąpiło to w sytuacjach, w których poprzednio wydane rozstrzygnięcia zostały zaskarżone na niekorzyść oskarżonych w zakresie winy apelacją prokuratora. Obrońcy oskarżonych zresztą tego w apelacjach nie kwestionowali.

Z tych powodów, na podstawie art. 437§1 kpk zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów W. C. (1) i I. Z. kwoty po 738,00 złotych tytułem wynagrodzenia za nie opłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

O wysokości wynagrodzeń adwokatów świadczących oskarżonym pomoc prawną z urzędu w postępowaniu odwoławczym z urzędu Sąd orzekł na podstawie §14 ust. 2 pkt 5 i §17 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zwolniono oskarżonych od wszystkich kosztów sądowych za II instancję – na podstawie art. 624§1 kpk oraz art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Oskarżeni są obciążeni konsekwencjami finansowymi wynikającymi z wyroku skazującego (grzywny i środki karne). Mają na utrzymaniu dzieci. Orzeczono kary pozbawienia wolności. Zasadne było ich więc zwolnienie od tych kosztów.